

MARTA KARAMAŃSKA

POLSKIE WSPÓŁCZESNE PROFESJONALIZMY NA TLE ODMIAN SPECJALNYCH JĘZYKA

Niejednolitość języka nie jest dla badaczy sprawą nową. Już od dawna zajmowano się jego podziałem ze względu na kryterium terytorialne, opisując gwary wiejskie. Taki opis po pewnym czasie stał się niewystarczający. Pogłębiające się różnicowanie społeczne i zawodowe spowodowało powstanie wielu środowiskowych odmian języka. Nazywano je różnie: żargonami, gwarami zawodowymi⁽¹⁾, gwarami środowiskowo-zawodowymi⁽²⁾, językiem zawodowym miejskim⁽³⁾, słownictwem zawodowym⁽⁴⁾, socjalnym wariantem języka⁽⁵⁾ itd. Budziły i budzą one zainteresowania etnografów, socjologów, psychologów i językoznawców, a także socjolingwistów, których przedmiotem badań staje się

1. Z. K l e m e n s i e w i c z, O różnych odmianach współczesnej polszczyzny, Warszawa 1953.

2. K. S t ę p n i a k, Miejsce i rola gwar środowiskowych w rozwoju języka narodowego, por. Jęz. 1972 z. 10, s. 593-596.

3. A. F u r d a l, Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego, Wrocław 1973.

4. S. U r b a ń c z y k, Rozwój języka narodowego. Pojęcia i terminologia, w: Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich, Warszawa 1956, s. 26.

5. S. G r a b i a s, Funkcjonalna klasyfikacja socjalnych wariantów języka, JP 1974, s. 22-31.

dialektologia społeczna⁽⁶⁾.

Dialektologia społeczna jest w swej istocie niezmiernie skomplikowana. „Wynika to przede wszystkim z samego przedmiotu badań. Mamy tu bowiem do czynienia z jednej strony z dialektami społecznymi kształtującymi się w środowiskach ludzizwiązanych* wspólną pracą czy też jakąkolwiek inną formą działalności społecznej - z drugiej strony z określonymi prowincjami językowymi, jakimi są obszary gwar miejskich wyrastających na określonym podłożu terytorialnym i noszących cechy tego podłoża a różniących się zawodowo czy klasowo jak i terytorialnie”.⁽⁷⁾

Doprowadziło to do wyodrębnienia dwóch grup gwar środowiskowych:

- a) zawodowo-środowiskowych;
- b) miejskich.

Przedmiotem rozważań stanie się grupa pierwsza.

System gramatyczny gwar zawodowo-środowiskowych: fonetyka, fleksja, składnia jest podobny do języka ogólnego. Zauważalne różnice fonetyczne wynikają przede wszystkim z podłoża gwarowego, na jakim wyrastają. Składniowo związane są z funkcjonowaniem gwar środowiskowych w dwóch odmianach pisanej i mówionej. Zauważyć trzeba, iż składnia gwary środowiskowo-zawodowej odmiany pisanej jest taka jak składnia języka polskiego - pisanego; czasem przypomina składnię stylu urzędowego (np.: bezpodmiotowość zdań, obecność konstrukcji imiesłowowych). Odmiana mówiona zbliża się do składni języka ogólnopolskiego - mówionego. Istotnym elementem odróżniającym gwary zawodowo-środowiskowe staje się leksyka. Ludzie posługują się nią „tylko w pewnym środowisku, tylko w pewnych okolicznościach i w określonym czasie; poza tym mówią językiem ogólnym lub regionalnym w zależności od wykształcenia oraz socjalnego i te-

6. Terminu tego użył pierwszy raz B. W i e c z o r k i e w i c z, O gwarach środowiskowych, Por.Jęz.1961 z.5, s.126.

7. B. W i e c z o r k i e w i c z, op.cit., s.126

rytorialnego pochodzenia". (8)

Leksyka specjalna nie jest, jak się wydaje, jednolita. W zależności od tego, jaką rolę ma pełnić (oficjalna, potoczna), dają się wyróżnić dwie warstwy: terminologia i profesjonalizmy.

Zarówno odmiana oficjalna jak i profesjonalna pełni funkcje: komunikacyjną i poznawczą; udział emotywnej uzależniony jest od rodzaju wykonywanego zajęcia. Terminy i profesjonalizmy nazywają specyficzne obiekty związane ze sferą zawodową działalności ludzkiej i odpowiadają systemowi pojęć, jakimi operuje dana dziedzina wiedzy.

Próby definiowania pojęcia termin były podejmowane przez językoznawców oraz samych twórców słownictwa specjalnego. Zazwyczaj uważa się, iż termin winien odznaczać się swoistymi cechami, a więc:

- jednoznacznością,
- jednmiarowością,
- brakiem zabarwienia emocjonalnego,
- istnieniem definicji,
- niezależnością znaczenia od kontekstu,
- konwencjonalnością,
- istnieniem antonimu. (9)

Nie wszyscy językoznawcy opowiadają się za tak szeroką listą cech, według których oceniane są terminy. Zresztą Jadwiga Nowacka, stosując tę listę przy opracowywaniu terminologii z zakresu włókiennictwa i kolejnictwa, podważa jej autorytatywność. Do tej pory naukowcy nie zdołali ustalić ostatecznych kryteriów oceny poprawności terminów. Wydaje się, iż współcześnie należy przyjąć - za Hanną Jadacką - „dwie swoiste cechy: 1) wyraźnie zdefiniowane znaczenie i 2) ograniczenie zakresu

8. Z. K l e m e n s i e w i c z, op.cit.,s.38.

9. Cechy swoiste terminu podaję za J. N o w a c k ą, Słownictwo ogólne a terminologia specjalna, w: Współczesna polszczyzna i jej odmiany, Katowice 1980.

użycia do danej dyscypliny naukowej lub techniczno-zawodowej".⁽¹⁰⁾

Jak widać już samo pojęcie termin jest problematyczne, nie mówiąc o doborze materiału, który ma służyć do badań.

Drugą warstwę leksyki specjalnej, o czym już wcześniej wspomniałam, stanowią profesjonalizmy. I one staną się przedmiotem dalszych rozważań.

Profesjonalizmy związane są przede wszystkim z półoficjalnymi bądź nieoficjalnymi, najczęściej indywidualnymi kontaktami ludzi z tej samej sfery zawodowej. Powstają jako swoiste elementy opozycyjne do terminów spełniając podstawowe wymogi ekonomiczności języka: skrótowości, uproszczenia dążącego do zwiększenia ekonomii jednostek leksykalnych i wynikający z tego odwrót od jednostek obcojęzycznych.⁽¹¹⁾

Właśnie ów postulat skrótowości w mowie poszczególnych zawodów może być realizowany w najszerszym zakresie, gdyż, jak zauważają autorzy Stylistyki polskiej, „Wśród ludzi jednego fachu można formułować swe myśli mniej ściśle, niejako aluzyjnie, bez obawy niezrozumiałości; słuchacze dobrze obeznani z rzeczami, o których się mówi z łatwością pojmą o co chodzi”.⁽¹²⁾ Postulat ekonomiczności jest głównym motorem powstawania wszelkich profesjonalizmów niezależnie od przynależności zawodowej użytkowników. Owa ekonomiczność wynika z bardzo istotnych faktów. Kontakty językowe uwarunkowane są specyficzną sytuacją socjolingwistyczną. Informacje muszą być przekazywane szybko i jednoznacznie. W czasie wykonywania obowiązków zawodowych nie ma czasu na dłuższą wymianę myśli.⁽¹³⁾ Oczywiście dochodzą tu jeszcze inne czynniki równie ważne. takie jak

10. M. S z y m c z a k, Rola i miejsce terminologii w języku ogólnonarodowym, Por. Jęz. 1979 z.2, s.51.

11. Pisze o tym także I. B a j e r o w a, Próba sformułowania kilku praw ewolucji języka, BPTJ, nr XIII, r.1965, s.135.

12. H. K u r k o w s k a, Stanisław Skorupka, Stylistyka polska, Warszawa 1969, s.

13. Zwrócili na to uwagę również autorzy: Z. B o k s z a Ń s k i, A. P i o t r o w s k i, M. Z i ó ł k o w s k i, Socjologia języka, Warszawa 1977, s.

choćby tajemność - chęć zakamufłowania pewnych informacji oraz emocjonalność. W zależności od funkcji, jaką ma spełniać dany socjalny wariant języka, jedna z cech zaczyna dominować nad pozostałymi.⁽¹⁴⁾

Ustalenie, czy wyraz jest nacechowany czy nie, nie jest zbyt łatwe. Owo nacechowanie ekspresją poszczególnych leksemów lub jego brak da się zauważyć dopiero po ich szerokiej analizie w kontekście werbalnym i pozawerbalnym.

Funkcja emotywna jest bardziej widoczna w profesjonalizmach ludzi legitymujących się wykształceniem wyższym humanistycznym. Wynika to zapewne ze swobody językowej. Halina Kurkowska pisze: „Inteligenci tradycyjni - zwłaszcza należący do elity intelektualnej - przejawiają skłonność do stylizacji językowej zupełnie odmiennej. Mają ambicje tworzenia wypowiedzi o indywidualnych rysach językowych, a przynajmniej wypowiedzi świadczącej o umiejętności naturalnego, swobodnego użytkowania języka”⁽¹⁵⁾ dalej cytując profesora Aleksandra Gieysztora, „że inteligentka elita ma do dyspozycji i świadomie rozwija narzędzie zupełnie podstawowe - język, tworzy język jako narzędzie poznawania świata”. Mówi autorka „że ową twórczą, a także wzorotwórczą i - jeśli tak można powiedzieć - „przechowawczą” funkcję w dziedzinie języka spełnia przede wszystkim elitarna inteligencja twórcza (...).”⁽¹⁶⁾ Owa kreatywność i „przechowawczość” daje elicie humanistycznej - dalej nazywanej twórczą - dużą przewagę nad pozostałymi grupami społecznymi i zawodowymi, które umownie określimy technicznymi.

Grupy techniczne i twórcze dysponują takimi samymi mechanizmami bogacenia leksyki, tym samym tworzenia profesjonalizmów.⁽¹⁷⁾

14. T. S k u b a l a n k a, Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje, Wrocław 1984, s.14.

15. H. K u r k o w s k a, Próba charakterystyki socjolingwistycznej współczesnego języka polskiego, w: Współczesna polszczyzna, s.13.

16. H. K u r k o w s k a, op. cit., s.16.

Obowiązujące wzory sprowadzają się do powstawania:

neologizmów słowotwórczych (np. aktorskie: kostiumówka « próba kostiumowa »; górnicze: podawacz « robotnik podstawiający samochody (wozy) w pobliże miejsca załadowania »; budowlane: tynkownica « pompa do tynkowania wysokich budynków »);

- neosemantyzmów (aktorskie: dziura « zapadnia, miejsce na scenie, gdzie podłoga może być podnoszona i opuszczana »; górnicze: krzyż « układ desek w kształcie litery x, zagradzający wejście do wyrobisk, oznaczający obecność gazów kopalnianych »; lekarskie: prowadzić « leczyć danego pacjenta »);

- neologizmów frazeologicznych (budowlane: bić strop « zalewać betonem płaską przegrodę zamkniętą - przegrodę poziomą »; aktorskie: dać tekst « wypowiedzieć swoją kwestię na scenie »).⁽¹⁸⁾

Należy jednak zauważyć, iż takie same mechanizmy tworzące profesjonalizmy we wszystkich gwarach środowiskowo-zawodo-

17. Profesjonalizmy nie są jednolite. Zauważyli już ten problem autorzy artykułu „Polskie współczesne profesjonalizmy słownikowe” wprowadzając podział na: a) profesjonalizmy właściwe - z przewagą funkcji komunikatywnej; b) profesjonalizmy konwersacyjne - z przewagą funkcji emocjonalnej. Odpowiada to innemu podziałowi dokonанemu przez Urszulę Żydek-Bednarczuk, gdzie w obrębie leksyki specjalnej wyróżnia warianty ekspresywne.

M. Schabowska,
K. Piwnik,
M. Grynkiewicz,

Polskie współczesne profesjonalizmy, w: Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 169-175.

U. Żydek-Bednarczuk, Leksyka specjalna w zawodowym języku pisanim i mówionym, w: Studia i szkice o współczesnej polszczyźnie, Katowice 1982.

18. Profesjonalizmy związane ze środowiskiem aktorskim pochodzą z mojej pracy magisterskiej, pozostałe z prac studentów filologii polskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

wych dają różne efekty. Z obserwacji wynika, iż profesjonalizmy w grupach twórczych powstają przede wszystkim dzięki zabiegowi neosemantyzacji i metaforyzacji. Zilustruję ten fakt przykładami profesjonalizmów aktorskich. Gary «duże reflektory»; kieszzeń «miejsce za sceną służące do przechowywania rekwizytów»; punktak, punkter «mały reflektor»; przebić, przebijając «wypowiedzieć kwestię z takim natężeniem głosu, aby zagłuszyć wszelkie inne dźwięki»; haftować «uzupełniać własnymi słowami zapomniany tekst»; mrożonki, lodówka, cmentarz, zwłoki, trupiarnia, marmurki, sople «nazwy złej, obojętnej publiczności». W każdej nazwie została wykorzystana cecha oziębłości. Jeszcze więcej w gwarze aktorskiej spotykamy neologizmów frazeologicznych: zagrać odbitką, odbić tekst «odpowiedzieć gwałtownie na kwestię partnera»; łamać tekst, łamać rytm «mówić tak, aby tekst stracił swoją potoczystość, nie był monotony»; mówić biało «mówić pozornie bez intencji, jakby bez zastosowania emocji»; zadeptać scenę «nadmiar ruchu na scenie»; grać dyskotekę «tańczyć»; stać jak słupek «stać nieruchomo, nie umieć poruszać się na scenie»; przetrawić tekst «przemyśleć go, przeanalizować i odpowiednio zinterpretować»; wejść w rolę «zrozumieć jej istotę i właściwie ją oddać»; ograć się «przyzwyczaić się do partnera»; postaciować «w ruchach, gestach, zachowaniu naśladować określoną osobę»; grać bebeczami «grać bardzo ekspresywnie»; grać w kamizelkę, grać w mankiety «grać zbyt kameralnie».

Wydaje się także słusznym stwierdzenie, iż powstające profesjonalizmy w wyżej wymienionych grupach znajdują się poza polem semantycznym wyrazów stanowiących znaczenie wyrazu wyjściowego, np. aktorskie: zmydlać się «wychodzić ze sceny»

wychodzić - zmydlać się
 znikać

Profesjonalizmy grup technicznych wykazują zwiększoną tendencję ku zabiegom słowotwórczym - stąd większą część stanowią neologizmy słowotwórcze: budowacz «robotnik wyspecja-

lizowany w stawianiu obudowy drewnianej w kopalni »; metaniarz «robotnik, badający obecność metanu w kopalni »; odpalanie «odpalanie otworów strzałowych załadowanych materiałami wybuchowymi »; rabowanie «rozmontowywanie i przenoszenie z wyrobisk elementów obudowy »; klinowanie «rozdzielanie skał za pomocą klinów »; przodek «wyrobisko, gdzie kopie się węgiel »; pochylnia «wyrobisko pochyłe łączące dwa chodniki »; podokiennik «gzyms podokienny »; blatowanie «zbijanie dwóch części drewna »; kątownica «przyrząd do pomiaru kątów »; betoniarka «zmechanizowane urządzenie do mieszania betonu »; białkowanie «malowanie ścian wapnem, na biało ».

Znaczenie tych profesjonalizmów, jak łatwo zauważyć, znajduje się wyraźnie w polu semantycznym wyrazów - podstaw (budowlaniec «ten, kto zawodowo zajmuje się budowaniem» budowlaniec - budować). Daje się zauważyć prawie namacalny związek pomiędzy profesjonalizmem i leksemem, który go motywował. Poza tym profesjonalizmy te budowane są na podstawie istniejących już wzorów słowotwórczych. Ich „nowość” wynika z relacji do innych wyrazów a nie ze struktury morfologicznej, fonicznej lub wartości gramatycznej. (19)

Na tym tle nieco inaczej przedstawiają się profesjonalizmy lekarskie. Przeważają w nich neologizmy słowotwórcze, choć nie brak neosemantyzmów. Część jednostek pełni funkcję informacyjną, część oprócz zabarwienia emocjonalnego - żartobliwego, pogardliwego - ma właściwości kamuflujące (neon, inop). Fakt ten ma szczególne znaczenie, gdy świadkami rozmów lekarzy lub personelu medycznego są pacjenci. Sytuacja socjolingwistyczna jest bardzo złożona; oprócz nadawcy i odbiorcy komunikatu pojawia się ktoś trzeci, kto nie powinien znać treści rozmowy. Czynnikiem konspiracyjnym w tego rodzaju gwarze zawodowej odgrywa niezwykle ważną rolę. Należy zauważyć, iż czynnikiem kryptonimicznym staje się łacina. Przykładowe profesjonalizmy

19. Zwraca na to uwagę J. W i e r z c h o w s k i, Semantyka językoznawcza, Warszawa 1980, s. 126.

lekarskie: ⁽²⁰⁾ skrótowce: inop «chory nieoperacyjny, w bardzo zaawansowanym stadium choroby, z łac. in operatione»; neon «nowotwór, z łac. neoplazma»; erka «karetka reanimacyjna»; ambu «aparatus do sztucznego oddychania firmy AMBU»; inne: jugularka «żyła szyjna, z łac. renae jugularis»; śledzik «człowiek z chorą śledzioną»; balsam «jodyna». Jak widać, profesjonalizmy jako substytuty terminologizmów ściśle dostosowują się do sytuacji socjolingwistycznej motywowanej przez:
a) tajność; b) skrótowość; c) potoczność.

Mówiąc o profesjonalizmach nie sposób pominąć roli, jaką pełni słownictwo potoczne. Jako najbardziej rozpowszechniona odmiana języka, którą z wielką swobodą posługują się wszyscy użytkownicy, szczególnie przydatna staje się w bezpośrednich kontaktach międzyludzkich, w tym także nieoficjalnych kontaktach zawodowych. Gwara zawodowa niezwykle chętnie czerpie z ogromnego zasobu potocznych. Zresztą wpływ jest obustronny.⁽²¹⁾ Można zauważyć, iż szereg terminów, a także profesjonalizmów, znakomicie funkcjonuje w języku ogólnym w zmodyfikowanym lub zmienionym znaczeniu. Np. aktorskie: widowisko, sufler, statysta, górnicze: przodek - pracować na przodku - pracować na

20. J. M a s ł o w s k i, Polskie słownictwo lekarskie, Wrocław 1977.

21. O procesie nieustannego ruchu pomiędzy odmianami języka mówi Antoni Furdal. Jego propozycje dotyczą języka naukowego, ale wydaje mi się, iż można je zastosować do ukazania relacji między innymi odmianami języka także. Wyróżnia on trzy fazy w rozwoju językowym:

- „I faza: elementy semantyczne języka potocznego stają się fundamentem dla tworzenia terminologii naukowej.
- II faza: tworzący się a potem rozwijający język naukowy porządkuje je, przydziela im miejsce w systemie semantycznym, tworzy hierarchie i uzupełnia.
- III faza: niektóre elementy języka naukowego przedostają się w miarę rozwoju cywilizacji i pomnażania wiedzy o społeczeństwie do języka potocznego”.

A. F u r d a l, Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego, Wrocław 1973, s.29.

ważnym,eksponowanym stanowisku. Rola potoczyszów w kształtowaniu gwar środowiskowo-zawodowych jest tak znaczna, iż należałoby im poświęcić nieco więcej uwagi w oddzielnym artykule.